

ks. Bartosz Porzeziński

Papieski Wydział Teologiczny, Sekcja w. Jana Chrzciciela

CZY MIŁOSIĘRDZIE BOŻE I JEGO SPRAWIEDLIWOŚĆ WZAJEMNIE SIĘ WYKLUCZAJĄ CZY UZUPEŁNIAJĄ? REFLEKSJA U PROGU ROKU MIŁOSIĘRDZIA

Słowa kluczowe:

Boże miłosierdzie, sprawiedliwość, grzech, łaska, sakramenty

Keywords:

Divine mercy, justice, sin, grace, sacraments

Wstęp

Podjęmy c pastorałn refleksj nad Bo ym miłosierdziem i Bo sprawiedliwo ci nale ałoby na pocz tku doprecyzowa poj cia i zarysowa pewne ramy dogmatyczne, które b d nam okre lały pole działa . Duszpasterstwo jest bowiem cz sto przeciwstawiiane doktrynie, która jawi si jako słabo odniesiona do konkretnego ycia oraz oferuj ca wiernym nieosi galny ideał. Tymczasem duszpasterstwo jest osadzone na dogmatyce, na moralno ci, na duchowo ci i na prawie po to, aby w konkretnych przypadkach działa roztropnie. Nie istnieje duszpasterstwo niezharmonizowane z prawd Ko cioła i jego moralno ci , poniewa wówczas byłoby ono sprzeczne wobec jego praw i nienakierowane na osi gni cie ideału chrze cija skiego ycia. Duszpasterstwo sprzeczne

z prawd wyznawan przez Ko ciół łatwo przekształciłoby si w swoj własn karykatur .¹

Wydaje si , e zwłazcza w ci gu ostatnich lat nast piło rozmycie, które z jednej strony skutkuje skrajnie euforyczn wizj Bo ego miłosierdzia, z drugiej za przeakcentowaniem Bo ej sprawiedliwo ci i przedstawianiem Boga jako wr cz okrutnego S dziego. Z duszpasterskiego punktu widzenia problem jest o tyle istotny, e duszpasterz mo e doprowadzi wiernych do lekcewa enia Bo ego prawa i nieuzasadnionej, czy wr cz naiwnej, ufno ci w Bo e miłosierdzie. Notabene jest to jeden z grzechów przeciwko Duchowi wi temu: „grzeszy zuchwale w nadziei miłosierdzia Bo ego”. Jako konsekwencja takiego sposobu my lenia pojawia si postulat zmiany prawa Bo ego, gdy niektóre z wymaga Ewangelii wydaj si by za trudne lub niedostosowane do współczesnego wiata. Ch tnie si ga si wtedy po argument „z miłosierdzia” oraz po biblijne obrazy Boga – miłosiernego Ojca. Obrazy o tyle sielankowe, co niepełne. Kardynał de Paolis zauwa a, e „«miłosierdzie» jest słowem bardzo nara onym na wieloznaczno , jak zreszt słowo «miło », z którym łatwo si j identyfikuje. [...] Jego u ycie wymaga specjalnej refleksji, poniewa jest ł czone z miło ci i jak miło jest przedstawiane w opozycji do prawa i sprawiedliwo ci.”² A „przeciwstawianie miłosierdzia Boga Jego własnemu prawu jest niedopuszczaln sprzeczno ci .”³

Nieco rzadziej spotyka si równie wizj Boga bez miłosierdzia – s dziego, który tylko czyha na ludzkie upadki. Boga wymagaj cego od człowieka doskonało ci bez adnej skazy. Jest to równie obraz fałszywy. Wszak „Tak Bóg umiłowal wiata, e Syna swego Jednorodzonego dał, aby ka dy kto w Niego wierzy, nie zgin ł, ale miał ycie wieczne” (J 3, 16).

Jak widzimy, potrzeba odnalezienia wła ciwej relacji pomi dzy miłosierdziem a sprawiedliwo ci jest nagl ca. Artykuł ten jest zaledwie prób naszkicowania kierunków, w których mogłaby zmierza teologiczna refleksja dotycz ca Bo ego miłosierdzia i sprawiedliwo ci. W pierwszej cz ci podejm prób zdefiniowania tych dwóch przymiotów Boga przede wszystkim na podstawie Pisma wi tego i my li w. Tomasza z Akwinu. Nast pnie postaram si uj temat w szerszym kontek cie historii zbawienia.

1. Definicje

1.1. Sprawiedliwo

Starotestamentalne do wiadczenie Boga jako nagradzaj cego i karz cego, do wiadczenie rzeczy pomy lnych jako błogosławie stwa Bo ego, a rzeczy niepomy lnych jako kary, nie wyczerpuje poj cia Bo ej sprawiedliwo ci. „W teologii chrze cija skiej obraz Boga zwi zał si nierozzerwalnie z obrazem Zbawiciela. Jest to odkupiciel z grzechu i winy, ze zła, z wszelkich ujemnych ogranicze ontycznych. Jest to usprawiedliwiciel daruj cy upadłemu pełn sprawiedliwo , rozumian jako wi to oraz pełna komunია

¹ Red. R. DODARO, *Pozosta w prawdzie Chrystusa. Mał e stwo i Komunია w Ko ciele katolickim*, tłum. K. Markiewicz, Pozna 2015, s. 195, 196.

² Red. R. DODARO, *dz. cyt.*, s. 196.

³ Tam e, s. 22.

z Bogiem, wszystkimi ludźmi i rzeczami. Jest to odrodziciel, a więc «Nowy Stwórca» [...] Jest to Zbawca, który spełnia eschatologicznie człowieka jako jednostkę i cały rodzaj ludzki – ku nieśmiertelności, pełni istnienia, wieczności, wierności [...] Człowiek [...] jest przez Zbawcę zwrócony sobie samemu, swej to samości, swej wolności.”⁴

Klasyczna definicja cnoty sprawiedliwości brzmi następująco: „sprawiedliwość jest cnotą moralną, która polega na stałej i trwałej woli oddawania Bogu i bliźniemu tego, co im się należy.”⁵ Co do sprawiedliwości Bożej w Katechizmie kardynała Gaspariego czytamy: „Bóg jest sprawiedliwy, bo oddaje każdemu według jego zasług w tym lub z pewnością w przyszłym życiu.”⁶ A jednak wiemy, że Tomasz z Akwinu w Summie teologicznej stwierdził, że skoro zadaniem sprawiedliwości jest oddawać co się należy – lecz nikomu nic się od Boga nie należy – więc „nie przysługuje Mu przymiot sprawiedliwości.”⁷ Sprawa jest jednak trochę bardziej złożona, bowiem oprócz powinnościboga względem stworzenia jest jeszcze powinnościstworzenia wobec Boga. Wszystkie stworzenia są przyporządkowane Bogu i do Niego należą, zatem należy się Bogu, aby w rzeczach stworzonych spełniło się to wszystko, co zaplanowała Jego mądrość i wola oraz aby ujawniła się Jego dobroć. Proszę zauważyć, że w kontekście Bożej sprawiedliwości zaczynamy mówić o Bożej dobroci. I wbrew temu, co wcześniej zostało powiedziane, okazuje się, że właśnie nie ze względu na dobro, ale dzięki rzeczy stworzonej należy się Bogu, by miała to, co jest jej przeznaczone. „I tak też Bóg czyni sprawiedliwość, dając każdemu, co mu się należy według wymogów jego natury i warunków bytowania.” A z kolei „to się należy każdej rzeczy, co zostało jej przeznaczone według planów mądrości Bożej.”⁸ Ta powinnościboga względem stworzenia nie jest oczywiście dla Boga właściwą, dlatego czasami przedstawia się ją jako cech pochodną Jego dobroci, tzn. „wypada”, aby Bóg uczynił dobro – czyli w tym kontekście sprawiedliwość – względem stworzenia.

Wiemy, że Tomasz rozróżnia dwa gatunki sprawiedliwości. Pierwszy dotyczy wzajemnego dawania i brania; zachodzi on np. w sprzedaży i kupnie i w innych podobnych wymianach lub zamianach. Nazywa się ją sprawiedliwością zamienną (*justitia commutativa*), tj. kierującą zamianami, czyli wymianami. Tego rodzaju sprawiedliwość nie ma w Bogu, zgodnie ze słowami św. Pawła: „Kto Go pierwszy obdarował, aby nawzajem otrzymał odpłat?”⁹ (Rz 11, 35)

Drugi gatunek sprawiedliwości dotyczy rozdziału dóbr, dlatego nazywa się go sprawiedliwością rozdzielczą (*justitia distributiva*). „Kierując się jej zasadami, rozdzielca lub rozdzielca rozdziela dobra każdemu według zasług czy godności. Jak więc należyty ład w rodzinie lub w jakimkolwiek zarządzanym zespole jest dowodem istnienia tej e

⁴ CZ. BARTNIK, *Dogmatyka katolicka*, t. I, Lublin 2012 s. 92.

⁵ KKK nr 1807.

⁶ P. GASPARRI, *Katechizm katolicki dla osób dorosłych, które pragną zdobyć pełniejszą znajomość nauki katolickiej*, tłum. J. Korzonkiewicz, Warszawa 1941, s. 21.

⁷ STh I, q. 21, a. 1: „Actus justitiae est reddere debitum: sed Deus nulli est debitor; ergo Deo non competit justitia.”

⁸ Tam e.

⁹ Tam e.

sprawiedliwo ci w zarządzać cym zwierzchniku, tak ład we wszech wiecie widoczny zarówno w przyrodzie, jak i w tym, co zależy od woli, jest dowodem istnienia sprawiedliwo ci w Bogu. Kwintesencją Bożej sprawiedliwo ci jest fakt, iż [Bóg] kładzie demum, stosownie do jego godności, daje to, co mu odpowiada i należy się, zostawiając i zachowując naturę każdej rzeczy na swoim miejscu i w swojej mocy.”¹⁰

Prawem i normą Bożej sprawiedliwo ci jest Jego mądrość. To dzięki niej wola Boga jest prawomocna i sprawiedliwa. Zatem każde działanie Boga zgodne z Jego wolą jest działaniem sprawiedliwym. Co więcej, nie można rozważać sprawiedliwo ci bez prawdy, bowiem w Bogu działanie sprawiedliwe oznacza działanie zgodne z prawdą. Zaprzeczenie sprawiedliwo ci byłoby zaprzeczeniem prawdy.¹¹

Sprawiedliwość Boga uaktywnia się również w ukazaniu pogrzebienia człowieka w niemocy i nieszczęściu, a przez to także w jego uniewinnieniu, wytłumaczeniu przed sądem Boga. W szerszym znaczeniu oznacza ingerowanie Boga w celu udoskonalenia moralnego ludzkości, czynienie jej bardziej ludzką, lepszą duchowo i religijnie; zaszczerpienie w niej prawdy.¹²

Podsumowaniem tej części niech będą słowa w. Anselma: „Bóg jest sprawiedliwym, gdy złych karzesz, jak na to zasłużyli; ale i sprawiedliwym, gdy złym darujesz, bo to przystoi Twojej dobroci.”¹³

1.2. Miłosierdzie

W tym Tomasz w *Summie* przytacza do powszechną opinię, wedle której miłosierdzie jest rozluźnieniem sprawiedliwo ci.¹⁴ Ale za moment tłumaczy, że „miłosierdzie to przymiot jak najbardziej Bogu przysługujący. [...] Aby to się nam stało jasne należy mieć na uwadze, że polskie *miłosierny* to łacińskie *misericos*, które oznacza tego, kto ma *miserum cor*, czyli jakby serce bolejące, tj. serce przejęte smutkiem na widok boleści czy niedoli bliźniego tak, jakby to była jego własna boleść; skutkiem tego czyni wysiłki, aby ulżyć drugiemu w bólu czy nieszczęściu tak, jakby chodziło o własne nieszczęście”¹⁵ To są właśnie dzieła miłosierdzia. „Jeśli chodzi o Boga, to nie może On doznawać jakiegoś smutku na widok niedoli drugiego.”¹⁶ Może natomiast koi ból i ratować w nieszczęściu. Dlatego te „do miłosierdzia Boga należy udzielanie rzeczom doskonałości, czyli dóbr, o ile one mogą i ratują z nieszczęścia.”¹⁷

W aktualnym dyskursie możemy zauważyć tendencję do redukcji pojęcia miłosierdzia. Miłosierdzie ostatecznie miałyby oznaczać rezygnację z konieczności przestrzegania przykazań lub dostosowanie przykazań do warunków życia, sytuacji rodzinnej itp. Miłosierny Bóg oznaczałby Kogoś, kto bez względu na wewnętrzne nawrócenie człowieka, postanowienie poprawy – lub jego brak – udziela łaski przebaczenia grzechów.

¹⁰ Tam e.

¹¹ STh I, q. 21, a. 2.

¹² Por. CZ. BARTNIK, *dz. cyt.*, s. 730.

¹³ STh I, q. 21, a. 1.

¹⁴ STh I, q. 21, a. 3: „Misericordia est relaxatio iustitiae: sed Deus non potest praetermittere id, quod ad iustitiam suam pertinet.”

¹⁵ Tam e.

¹⁶ Tam e.

¹⁷ Tam e.

A przecie miłosierdzie oznacza szczególnie potęgę miłości, wiary, szlachetności, grzechów i niewierności, oznacza przebaczenie win, zdrad i niewierności, ale udzielane wtedy, gdy spotka się z pokutą i z prawdziwym nawróceniem. Miłosierdzie jest korelatem doświadczenia wewnętrznego człowieka, który znajduje się w stanie winy, bądź jakiegokolwiek cierpienia czy nieszczęścia. Ale zawsze w takim przypadku jest ponaglany, aby zwracać się do Boga, apelując do Jego miłosierdzia. Tak zwracał się do Boga m.in. Dawid w poczuciu swojej ciężkiej winy.¹⁸

1.3. Dwie strony jednego medalu

Na pierwszy rzut oka może się wydawać, że miłosierdzie i sprawiedliwość są sobie przeciwstawne, tzn. Bóg czasami okazuje miłosierdzie, a w innym przypadku używa swej sprawiedliwości.¹⁹ Tymczasem prawda jest taka, że „Bóg, okazując komu miłosierdzie, nie działa wbrew, czyli z naruszeniem swojej sprawiedliwości, ale czyni coś ponad nią. [...] Miłosierdzie nie burzy sprawiedliwości, ale jest jej jak pełnia.”²⁰ „W każdym dziele Boga musi koniecznie przejawiać się miłosierdzie i prawda – o ile przez miłosierdzie rozumiemy usuwanie wszelkich braków.”²¹ Również w każdym dziele Boga musi przejawiać się Jego sprawiedliwość, tzn. wymóg, aby dać to, co się należy albo Bogu, albo jakiemu stworzeniu.²² „I faktycznie każde dzieło Boga ziszcza w sobie oba te warunki: wszak nawet sam Bóg nie może uczynić czegoś, co by nie było zgodne z Jego mądrością i dobrocią.”²³ Zatem „każde dzieło Boże sprawiedliwości zakłada dzieło miłosierdzia i na nim się opiera.”²⁴ Wiąty Tomasz dowodzi, że „tak jest i w utrapieniach, jakimi na tym świecie sprawiedliwi są nękani, ukazuje się sprawiedliwość i miłosierdzie; utrapienia te i udręki oczyszczają ich serca z lekkich przewinień, a odrywając ich od ziemskich przywiązań, tym mocniej wiążą z Bogiem.”²⁵ Doktor Anielski idzie jeszcze dalej i stwierdza, że „nawet w potępieniu odrzuconych przejawia się miłosierdzie; wprawdzie nie uchyla ono całkiem wyroku, ale go łagodzi, karząc mniej niż się należy.”²⁶

2. Ludzkie doświadczenie miłosierdzia i sprawiedliwości

Aktualnie toczy się w Kościele dyskusja dotycząca miłosierdzia Bożego w jakimś sposobie zawzięła nam spojrzenie na problem. Remedium na to powinno być spojrzenie szersze, z większej perspektywy, na całość historii zbawienia. W ramach doświadczenia przez człowieka Bożego miłosierdzia wyróżniłem trzy etapy:

2.1. Pierwszy etap: stworzenie

¹⁸ Por. JAN PAWEŁ II, Encyklika *Dives in misericordia*, nr 4.

¹⁹ Por. STh I, q. 21, a. 4.

²⁰ STh I, q. 21, a. 3.

²¹ STh I, q. 21, a. 4.

²² Por. Tamże.

²³ Tamże.

²⁴ Tamże.

²⁵ Tamże.

²⁶ Tamże.

Pierwszy etap to stworzenie. Nie możemy zapomnieć, że już sam zamysł Boga, aby stworzyć wszech świat, jest jako związany i wypływa z Boga Jego miłosierdzia. Motywem aktu twórczego jest sama istota Boga, Jego miłość i Jego dobro: „Nie dla związania lub zdobycia własnego szczęścia, ale dla objawienia swojej doskonałości przedobrymi, jakich stworzeniom udziela.”²⁷ A pamiętajmy, że udzielanie dóbr stworzeniom jest zakorzenione tak w sprawiedliwości, jak w miłosierdziu.

2.2. Drugi etap: Objawienie

Drugim etapem jest Objawienie Boga. Papież Jan Paweł II w encyklice *Dives in misericordia* zwrócił uwagę na fakt, że „człowiek i jego najwyższe powołanie odsłania się w Chrystusie poprzez objawienie tajemnicy Ojca i Jego miłości.”²⁸ Ewangelia i cała Tradycja niezmiennie wskazują na to, że drogą życia musimy przebywać „tak, jak ją otworzył Chrystus, objawiając w sobie samym «Ojca i Jego miłość». W Jezusie Chrystusie każda droga do człowieka [...] jest równocześnie nie wyjściem na spotkanie Ojca i Jego miłości.”²⁹ „Otwarcie na Chrystusa, który jako Odkupiciel świata w pełni objawia człowieka samemu człowiekowi, nie może dokonać się inaczej, jak tylko poprzez coraz dojrzsze odniesienie do Ojca i Jego miłości. [...] W ten sposób staje się w Chrystusie i przez Chrystusa szczególnie widzialny Bóg w swoim miłosierdziu, uwydatnia się ten przymiot Bóstwa, który już Stary Testament (za pomocą różnych pojęć i słów) określał jako *miłosierdzie*. Chrystus nadaje całej starotestamentalnej tradycji miłosierdzia Boga ostateczne znaczenie. Nie tylko mówi o nim i tłumaczy je poprzez porównania i przypowieści, ale nade wszystko sam je wciela i uosabia. Ponieważ On sam jest miłosierdziem. Kto go widzi w Nim, kto go w Nim znajduje, dla tego w sposób szczególnie widzialny staje się Bóg jako Ojciec bogaty w miłosierdzie”³⁰ Ten obraz Boga, miłosiernego Ojca, powinien być szczególnie bliski człowiekowi wówczas, gdy jest on nawiedzany cierpieniem.

2.3. Trzeci etap: sakramenty (zwłaszcza pokuta)

„Cała ekonomia sakramentalna jest dziełem Boga Jego miłosierdzia.”³¹ II Synod w Orange nauczał, że miłosierdzie Boga pozyskuje się przez udzielenie i natchnienie Ducha Świętego w tym celu, abyśmy tak jak trzeba wierzyli, pragnęli i wszystko to następnie wykonali.³² Sakramenty wprowadzają miłosierdzie Boga w podmiot ludzki, a przez ten podmiot, wtórnie, w całe życie doczesne i w cały świat.³³

„Nikt nie może być zbawiony bez miłosierdzia Boga. Natura ludzka, chociażby nawet wytrzymała w owej nieskończoności, w jakiej została stworzona, w żadnym sposobie sama nie zachowałaby się bez pomocy swego Stworzyciela.”³⁴ Dlatego te „Bóg bogaty w miłosierdzie” (Ef 2, 4) „wie, z czego jesteście my uczynieni” (Ps 102, 14), więc „dał lekarstwo życia także tym, którzy się po chrzcie poddali w niewolę grzechu i pod władzę

²⁷ G.L. MÜLLER, *Dogmatyka katolicka*, tłum. W. Szymona, Kraków 2015, s.193.

²⁸ JAN PAWEŁ II, *dz. cyt.*, nr 1.

²⁹ Tamże.

³⁰ Tamże, nr 2.

³¹ Red. R. DODARO, *dz. cyt.*, s.22.

³² Por. BF VII, nr 21.

³³ Por. CZ. BARTNIK, *dz. cyt.*, s. 608.

³⁴ Tamże, nr 30.

szatana, a mianowicie dał sakrament pokuty, w którym dobrodziejstwo mierni Chrystusa zastosowuje się do upadłych po chrzcie w tym.”³⁵ (Nauka o sakramencie pokuty Soboru Trydenckiego)

2.4. B d cie miłosierni

W Ewangeliach wielokrotnie słyszymy wezwanie do przebaczenia i okazywania miłosierdzia. Rozumiemy przez to, że Bóg w pewnym sensie uzależnia okazanie miłosierdzia od człowieka okazującego miłosierdzie innym.

„Chrystus, objawiając miłosierdzie Boga, równocześnie nie stawiał ludziom wymagania, aby w życiu swoim kierowali się miłością i miłosierdziem. Wymaganie to stanowi sam rdzeń Ewangelii, sam rdzeń Ewangelii. Mistrz daje temu wyraz zarówno w postaci przykazania, o którym mówi, że jest najważniejsze, jak też w postaci błogosławieństwa: *Błogosławieni miłosierni, albowiem oni miłosierdzia dostąpią* [...] Chodzi za tym wypadku nie tylko o przekazanie czy wymaganie natury etycznej, chodzi równocześnie nie o spełnienie bardzo ważnego warunku, a aby Bóg mógł się objawić w swoim miłosierdziu w stosunku do człowieka: miłosierni... dostąpią miłosierdzia.”³⁶

3. Zakończenie

Dziś świat potrzebuje Bożego miłosierdzia. Potrzebuje go być może bardziej niż w jakimkolwiek innym okresie dziejów. Jesteśmy świadkami nie tylko łamania prawa Bożego, ale – co bardziej zatrważające – sankcjonowania grzechu jako czegoś zgodnego z prawem stanowionym, a nawet faworyzowanego przez ustawodawców. Odbija się to oczywiście na życiu jednostek i jest powodem rzeczywistego zgorznienia, i to w mocy prawa.

Można odnieść wrażenie, że ta grupa ludzi, dla których szczególnie dedykowany jest Rok Miłosierdzia, tzn. ludzi zdecydowanie oddalonych od Kościoła i wiary, nie za wiele skorzysta z jego łask. Dlaczego? Ze względu na stopniowe zanikanie poczucia grzeszności. Trudno jest mówić o miłosierdziu komuś, kto nie wie, dlaczego miałby tego miłosierdzia używać. Trudno jest mówić o odpuszczaniu grzechów komuś, kto uważa, że nie ma grzechu. Trudno jest wreszcie mówić o udzielanych łaskach komuś, kto uważa, że Boża łaska nie jest mu do niczego potrzebna. Jednym z etapów do owocnego przyjęcia Roku Miłosierdzia byłoby zatem przypomnienie prawdy o grzechu i łasce. Doprowadzenie każdego człowieka do wiadomości, że „Bóg za dobro wynagradza, a za zło karze” oraz, że „łaska Boża jest do zbawienia konieczna”. A tego z kolei nie osiągnie się bez wzmocnienia wiary.

„Obiektywnie fałszywe powoływanie się na miłosierdzie niesie ze sobą ryzyko trywializacji obrazu Boga, dając do zrozumienia, że Bóg nie może nie przebaczyć. Tymczasem tajemnica Boga obejmuje nie tylko Jego miłosierdzie, ale także Jego wierność i sprawiedliwość.”³⁷

³⁵ BF VII, nr 453.

³⁶ JAN PAWEŁ II, *dz. cyt.*, nr 3.

³⁷ Tamże, s. 22.

DO DIVINE MERCY AND HIS JUSTICE EXCLUDE OR COMPLEMENT ONE ANOTHER? REFLECTION AT THE BEGINNING OF THE YEAR OF MERCY

Summary:

The relationship between Divine mercy and justice remains for many people a problematic issue, because it seemingly those two attributes exclude one another. The author is trying to define the concepts and show that in God simultaneous coexistence of both infinite mercy and justice is possible.

Bibliografia:

BREVIARIUM FIDEI, Pozna 2001.

KATECHIZM KO CIOŁA KATOLICKIEGO, Pozna 1994.

TOMASZ z AKWINU, *Summa Theologica*, Romae 1923.

BARTNIK Cz., *Dogmatyka katolicka*, Lublin 2012.

DODARO R., *Pozosta w prawdzie Chrystusa. Mał e stwo i Komunia w Ko ciele katolickim*, Pozna 2015.

GASPARRI P., *Katechizm katolicki dla osób dorosłych, które pragn zdoby pełniejsz znajomo nauki katolickiej*, Warszawa 1941.

JAN PAWEŁ II, Encyklika *Dives in misericordia*, Kraków 2007.

MÜLLER G.L., *Dogmatyka katolicka*, tłum. Szymona W., Kraków 2015.